



PRENUMERATA:

Rocznie 15 mrk. 50 fen.,
półrocznie 8 mrk. —
kwartalnie 4 mrk. 50 fen.,
miesięcznie 1 mrk. 50 fen.,
za odnośnienie do domu 30 fen.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mrk.,
Nekrologja . . . 50 fen.,
Reklamy . . . 60 fen.,
Zwyczajne . . . 40 fen.,
Drobne ogłoszenia po 6 fen.,
za wyraz. Najmniej 50 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA

„GAZETY ŁÓDZKIEJ”
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 3-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Wtorek, 13 Listopada 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 313.

LOTERIA KLASOWA LEGJONÓW POLSKICH

Warszawa, Trębacka № 2.

Na 32.000 losów—16.000 losów i 1 premja wygrywają razem

3 miliony 262 tysiące 500 marek

Główne wygrane: 300.000, 200.000, 160.000, 130.000, 120.000 marek.

Ciągnięcie trzeciej klasy 15 i 16 listopada.

Wygrane 3-ej klasy 35.000, 10.000, 5.000, 4.000, 3.000 marek i wiele innych.

Czwartka losu kosztuje w każdej klasie 6 mk. 25 fen.

Cały dochód z Loterii Legionów, której wygrane gwarantowane są przez **Bank Ziemiański w Warszawie**, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legionowe oraz na weteranów z 1863 roku.

Losy do nabycia u kolektorów.

Wyższe uczelnie w Warszawie.

Uniwersytet i Politechnika, tym razem już pod zwierzchnim nadzorem władz polskich, rozpoczynają trzeci rok swej działalności. Rzeczą jest aż nader jasną, iż obrzymie znaczenie, jakie opinia publiczna nadaje temu faktowi, bynajmniej nie jest przesadzone. Sprobujemy je poniżej uzasadnić tłem ogólnych stosunków politycznych oraz względami specjalnymi, jakie cechują wszędzie kwestję wyższych uczelni.

Kiedy jesienią r. 1915 zdecydowane zostało uruchomienie uniwersytetu i politechniki, było to zapowiedzią przyszłego zbliżenia między władzami okupacyjnymi a Polską. Zupełnie słusznie rozumowano wtedy, nie przesadzając jednak tym samym spraw polityki polskiej, iż społeczeństwo winno z zupełnym zaufaniem dar ten przyjąć i umiejętnie pokierować powierzonymi sobie obowiązkami. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w ówczesnym stadium sprawy polskiej fakt otwarcia wspomnianych uczelni był naprawdę darem, ponieważ o rozwiązaniu jej w tym lub owym duchu mowy jeszcze być nie mogło.

Przekazanie szkolnictwa władzom krajowym, będące wynikiem porozumienia w sensie realizowania obietnicy z dn. 5 listopada, nadało całej sprawie nowy kierunek. O ile dawniej wyższe uczelnie były najbardziej konkretną i widomą formą ustępstw, poczynionych na rzecz społeczeństwa polskiego, o tyle dziś, z chwilą umocnienia państwowych naszych organów, tracą tę właściwość i stają się tym, czym właściwie być powinny—tylko placówkami nauki i kultury polskiej.

Pod egidą własnego ministerjum oświaty da się to urzeczywistnić z większym o wiele powodzeniem, niż dotychczas, choć zaznaczyć należy, iż i przed tym senaty akademickie starały się o jaknajszersze komentowanie przyznanych sobie praw w tej dziedzinie.

Dwuletnia działalność wyższych uczelni warszawskich daje możność scharakteryzowania istoty i działalności czynników, które bierze się w rachubę, skoro mowa o Uniwersytecie lub Politechnice.

W pierwszym rzędzie chodzi tu o ciało profesorskie. Najzupełniej słusznie

domagają się obecnie pewne sfery, by kwestja ta została jaknajszybciej uregulowana w sensie zapewnienia szkołom wyższemu należytego poważania w sferach naukowych.

Profesorów ilościowo jest niewiele i jakościowo wielkie tu zachodzą braki. Nie jest to winą naszą, jako narodu, bowiem uczonego mamy dość; cóż, kiedy, nie posiadając poza wszechnicami galicyjskimi, własnych środków naukowych, rozrzucony są oni po całym świecie! Nie ulega wątpliwości, iż z czasem skoncentruje się to wszystko w kraju, tymczasem jednak istniejący stan rzeczy daje się dotkliwie we znaki.

Profesorowie właściwi, t. zn. obdarzeni tym tytułem przez inne uniwersytety, (warszawski nie ma prawa jeszcze nadawania go wykładającym) są po większej części „wypożyczeni“ z wyższych uczelni w Galicji i Szwajcarii i ci właśnie stanowią jakościowo—elite. Nie odsuwa to, naturalnie, innych wykładających od prawa przyznania im zalet pierwszorzędnym uczonego. Mamy takich wielu, choć tym brak owej rutyny profesorskiej, jakiej nabywa się tylko przez długoletnie nauczanie w szkole wyższej.

O wiele pomyślniej przedstawia się sprawa przedstawicielstwa ciała profesorskiego, jako całości. Senaty akademickie, składające się z rektora, podrektora, dziekanów i przedstawicieli wydziałów, stoją już jako organizmy zbiorowe bardzo wysoko. Składają je ludzie o wybitnych zdolnościach organizacyjnych, o co głównie młodym uczelnicom chodzi i umiejący utrzymać godność i niezależność działania zarówno wobec władz, jak i studentów.

Słów kilka należy się tu osobom rektorów. Dr. Brudziński, który przez dwa lata akademickie piastował tę godność w uniwersytecie, jest postacią, co do której sąd nie wypadła jednolicie. Pamiętamy wszak chwile, kiedy zdawało się, iż człowiek ten stanie się wysokim dygnitarzem w Polsce, a społeczeństwo podziwiałło jego niezłomny hart i energję, jego żądzę czynu i ambicję. Rektorat, krzesło prezydjalne w pierwszej radzie miejskiej stolicy, wyjazd do Berlina na czele misji, która miała odebrać oryginalny akt 5 listopada—oto zdało się wprowadzić do wielkich nadziei na przyszłość.

Aż nagle nastąpiło załamanie się jego kierunku wybitnie aktywistyczne...

Energja i talent organizatorski—oto konieczne zalety kierownika i naczelnego administratora uniwersytetu, jako ściśle naukowej instytucji, stojącej zdala od polityki państwowej.

Były wprawdzie chwile zatargów w życiu uniwersyteckim, kiedy młodzież i d-ra Brudzińskiego dzieliła przepaść przekonań, jednak nikt nie może mu zarzucić takiego postępowania, któreby nie licowało z rektorską godnością i istotnymi interesami polskiego uniwersytetu.

Rektor politechniki, p. Patschke, zadawalnia się skromniejszą rolą społeczną, dając w swej działalności do odpowiedniej tylko reprezentacji, powierzonej swym staraniom, uczelni.

Kolej na charakterystykę studentów. Obiecywano sobie po niej dużo. Wszak to przyszli przywódcy narodu, najlepsze siły jego do twórczej pracy odbudowy ojczyzny, wszak to pokolenie, na które Polska przez wiek przeszło czeka! Czy zawiódło ono? Pytanie to jeszcze przedwczesne, bowiem odpowiedź dadzą nam dopiero pierwsze lata jej działalności życiowej. Dziś zaledwo pewne okazują się oznaki jej uzdolnień i kierunków. Zorganizowała się szybko w szereg zrzeszeń samopomocowych, naukowych i ideowych, z których jedne lepiej, inne słabiej prosperują. Nie okazuje młodzież akademicka polska żadnych ujemnych cech, które charakteryzują studenterję w krajach innych; brak tu więc przysłowiowych bijatyk i knajp, podczas których ujście znajdują zapasy energii, hamowane przez Kanta, corpus imis i skalpele; brak przesadnej dążności do poczytywania się za jakąś uprzywilejowaną klasę społeczną. Na ogół akademicy, ciało barażo demokratyczne, które w rzadkich zaledwo wypadkach paczy duch korporacyjny.

Zato silnym prądem płynie praca naukowa. Jeśli weźmiemy pod uwagę niezwykle ciężkie warunki materialne, w jakich się młodzież znajduje, drożyznę i brak opału, wówczas jasno ukażą się zalety, powodujące, iż mimo tego wszystkiego audytora, laboratorja, prosektoja i biblioteki są stale wypełnione. A tu jeszcze nie wolno pominąć okoliczności, iż brak planu studjów, niepewność politycznego jutra, bynajmniej nie sprzyjały pracy naukowej... Wszak w chwilach, kiedy strejk i zamknięcie uczelni groziło w każdej chwili

studenci nie opuszczali placówek i pracowali z całą wytrwałością!

Wreszcie kwestja zasobów naukowych wyższych uczelni, bibliotek, laboratorjów i t. d. Nie przedstawiają się one naogół imponująco, a raczej wysokiemu poziomowi jednego odpowiada zupełny brak innych. Obecnie stale zaznacza się zwrot ku lepszemu, zarówno zresztą jak i w całej organizacji uniwersytetu i politechniki.

Nadchodzący rok akademicki zaznaczy się przybyciem nowych profesorów, między którymi widnieje wiele głośniejszych nazwisk i ustanowieniem nowych katedr.

Wzmoże się też znacznie ilość studentów, których przybyć ma podobno około pięciuset.

Kronika polityczna.

Z powodu wypadku cesarza Karola.

„B. Z. am Mittag“ z powodu wypadku cesarza Karola (o którym donosiliśmy wczoraj) wyjaśnia, że kiedy śniegi w górach topnieją, wówczas małe strumienie górskie stają się straszonymi potokami, porywającymi wszystko po drodze.

Aby zahamować ich siłę zbudowano gdzieś niegdzie w łozysku tych strumieni groble, powstrzymujące fale, które spływają w doliny.

Jedną z tych grobli najwidoczniej była uszkodzona i runęła właśnie w chwili, kiedy cesarza przewożono przez strumień, kiedy stanął na tej grobli strzelec przyboczny, chcąc ułatwić cesarzowi wyjście na brzeg.

Książę Parmy, który ocalił cesarzowi życie, jest bratem cesarzowej Zyty.

Wenecja nie będzie broniona.

Z dnia 12 b. m. „Lokalanzeiger“ donosi: Według dzienników włoskich rząd postanowił nie bronić Wenecji ze względu na bezcenne skarby i pamiątki, jakie się tam znajdują.

„Journal de Geneve“ dowiadyuje się że włosi rozpoczęli już ewakuację Wenecji.

Anglicy zajęli Archangielsk.

Według doniesienia z Petersburga do „National Tidende“, w porcie Archangielska wylądował angielski oddział marynary i dowódca ich, admirał, objął miasto w posiadanie.

Z Petersburga.

Dziennik norweski „Tidens Tagu“ zamieszcza następującą depezę swojego korespondenta petersburskiego: Rada robotników i żołnierzy wybrała komitet, którego prezes, Lenin, jest zarazem prezesem ministrow. Trockij mianowany jest ministrem spraw zewnętrznych, inne stanowiska ministrów zajęte są również przez bolszewików. Rada robotniczo-żołnierska jest tymczasem naczelną władzą Petersburga. Jej żołnierze pełnią w stolicy służbę patrolową.

Ostatni przewrót rewolucyjny przeprowadzony został z podziwu godną organizacją, bez wszelkich tumultów i grabieży. Wszystkie banki i większe przedsiębiorstwa handlowe zamknięto. Rada zażądała jednak natychmiastowego ich otwarcia. Rada spotkała się z wielkimi trudnościami, ponieważ naczelnik miasta i Rada miejska nie uznały nowego rządu.

Kierenski wraz z Aleksiejewem i Kornilowem przebywa w kwaterze głównej.

Dziennik „Sozial-Demokraten“ zamieszcza wyrażenie przedstawiciela rosyjskiej Rady chłopskiej i członka partii socjal-rewolucyjnej Rubanowicza, który przybył do Paryża z listem Kierenskiego do Painlevé'go, Rubanowicz oświadczył mianowicie przedstawicielowi jednego z dzienników paryskich, że wobec znuzenia Rosji wojną nie należy we Francji wspominać, że chłopcy rosyjscy ponieśli już w tej wojnie ofiary w postaci 5 milionów zabitych, 6 milionów rannych i 3 milionów jeńców.

Ze Sztokholmu nadchodzą wiadomości, że w Petersburgu i w okolicach Petersburga odbywają się krwawe walki pomiędzy stronnictwami obu stron. Cała marynarka rosyjska i większa część wojsk lądowych stoi po stronie bolszewików.

Zamiary Lenina.

„Vorwaerts“ pod artykułem powyższym dodaje od siebie notatkę, oświadczającą, że socjalna demokracja niemiecka (z grupy większości) nigdy nie życzyła sobie zastosowania metod maksymalistycznych w Niemczech, że jednak z bolszewikami jest jednego zdania w tem, co dotyczy socjalistycznego ostatecznego celu oraz odrzucenia wszelkiej polityki aneksyjnej.

I to dobrze się składa — pisze dalej „Vorwaerts“ — że w tej samej chwili, kiedy socjalna demokracja niemiecka zwalcza niebezpieczeństwo zdobywczej polityki na wschodzie, w Rosji dochodzi do władzy partja socjalistyczna, która wyżej ceni pokój, niż utrzymanie dotychczasowego terytorium państwa rosyjskiego.

Wynika stąd niebawmy widok: podczas gdy zazwyczaj narody podczas wojny walczą o polityczne opanowanie ziemi, tutaj jeden z narodów nie upiera się przy posiadaniu ziemi, której naród drugi wcale nie chce zabierać. W ten sposób zbliża się, być może, możliwość rozwiązania, które nam świtało, jako ideał: Rosja i mocarstwa centralne mogą się porozumieć co do tego, żeby uznać dla ludności zachodnich prowincji rosyjskich prawo narodowego samookreślenia i pozwolić im, aby same rozstrzygnęły o swych losach.

Warunkiem takiego rozwiązania jest, żeby socjalna demokracja niemiecka okazała się dość silną, aby je przeprowadzić, i żeby bolszewicy utrzymali się u steru władzy.

Być może, iż zbliża się chwila, rozstrzygająca dla Europy, chwila w której przez mądre umiarkowanie można zyskać wszystko a przez pychę i chęć zdobycy wszystko utracić.

W tym sensie dla socjalnej demokracji niemieckiej zaleca się więcej niż kiedykolwiek polityka czujnej gotowości.

Dla czego Lenin przykładat tak wielkie znaczenie do ujęcia Kierenskiego?

Ze Sztokholmu napływające szczegóły przewrotu wyjaśniają, dla czego Lenin przykładat do ujęcia Kierenskiego takie znaczenie, okazuje się, że w posiadaniu osobistym Kierenskiego znajdowały się liczne ważne dokumenty, a wśród nich umowy z państwami koalicyjnymi.

Przywódcy „bolszewików“.

Z powodu ostatniego przewrotu, dokonanego przez „bolszewików“, zajmuje się prasa głównymi przywódcami tego ruchu. „Dt. L. Ztg.“ pisze: „Na czele całego ruchu stoi Lenin, który podług „Vorwaerts“ nazywa się właściwie Władimir Ulianów a podług innej wersji Cederblum. Nie ma on jeszcze lat 50 i już przed rewolucją pod nazwiskiem Władimira Iljina wydał obszerną książkę o gospodarce Rosji. Przed 13 czy 14 laty mieszkał w Niemczech, w Monachjum. W czasie pierwszej rewolucji przed 12-tu laty powrócił do Rosji, zmuszony był jednak ją porzucić i opuścić. W ostatnich latach przed wojną mieszkał w Krakowie, skąd zasilat artykułami powstałą w tym czasie w Petersburgu gazetę bolszewicką. Na początku wojny był aresztowany przez władze austriackie, uzyskał jednak później pozwolenie na wyjazd do Szwajcarii, gdzie pozostawał do chwili wybuchu rewolucji rosyjskiej. Z powodu jednak stosunków z nieprzyjacielem, podniesiono przeciwko niemu oskarżenie, z którego jednak się oczyścił...“

Leon Trocki, którego prawdziwe nazwisko brzmi Leon Braustein, pochodzi z Nikolajewa (Południowa Rosja) i ma dopiero 37 lat. Jako 19-sto letni młodzieniec z powodu udziału w ruchu robotni-

czym, był zastany na Syberję. Uciekł jednak stamtąd i mieszkał za granicą.

Początkowo należał on do „mniejszawików“, odłączył się jednak później od nich i poszedł razem z „bolszewikami“. W Listopadzie i Grudniu 1905 roku był przewodniczącym Petersburskiej rady robotniczej. Obecnie stoi na czele Petersburskiego „Sowjeta“. W Niemczech znany jest jego dzieło o „rosyjskiej rewolucji“ (1905-6 r.) i ukazało się nakładem wydawnictwa partyjnego u „Kadema“ i S-ki.

W ostatnich latach przed wojną mieszkał we Wiedniu. Wojna zaskoczyła go w Ameryce. W powrotnej drodze do Rosji zatrzymali go Anglicy w Halifax, później jednak na skutek przedstawienia „Sowjeta“ uwolniono go.

Zinowjew, prawa ręka Lenina, jest młodym literatem, który szczególnie się odznaczył w zwalczaniu oportunistów w szeregach socjaldemokratów. Mieszkał on poprzednio z Leninem w Krakowie i pracował stamtąd w Petersburskim dzienniku wydawanym przez „Bolszewików“.

Wiec pokojowy w Kazaniu

Pod kierownictwem chorążego Jerszowa i porucznika Drodzowa, który uciekł z odwachu, gdzie się znajdował za roztrwonienie pieniędzy żołnierskich, odbył się w dniu 2 listopada w Kazaniu wiec żołnierski, na którym uchwalono zawarcie pokoju o osobnym z Niemcami. W dn. 3 listopada odbyła się kontrademonstracja, wypowiadająca się za wojnę. W mieście panuje spokój.

Agitacja pogromowa w południowej Rosji.

Ponieważ „bolszewicki“ ruch nie objął w tym stopniu prowincji, by liczyć można, było na utrwalenie się tam ich rządów, więc w tych częściach Rosji, gdzie od dawna najmocniej utrwalone były prądy prawicowe, jak np. w Odesie, jako odruch przeciwko „bolszewikom“, wśród których rej wiodą elementy żydowskie, szerzyć się poczęła agitacja pogromowa z zastraszającą wprost szybkością.

Komendant Odesy wykrył całą organizację, przygotowującą pogrom. Przywódców tej organizacji ujęto. Są to przeważnie mieszkańcy podmiejscy, żołnierze, marynarze i kobiety.

Jak się okazało, banda pogromców rozporządzała karabinami maszynowymi, znaczną liczbą karabinów, granatów ręcznych, noży i tomów. Pod pozorem walki z „burżujami“, zakreślono sobie plan rzezi żydów i rozprawę z radą robotników i żołnierzy.

Sytuacja jest groźna. Zarządzono szereg środków zaradczych, jak uzbrojenie wszystkich członków rewolucyjnych organizacji, członków komitetów wykonawczych, mobilizacja „czerwonej gwardji“ i t. d.

Pogromcy prowadzą agitację na szeroką skalę wśród robotników i żołnierzy. Pozbawionych pracy nawołuje się do rabunków.

Pogromcy szafują szczerze wódką, rozdając ją bezpłatnie.

Agitacja przerzucita się na koleje żelazne.

Sytuacja pogarsza się skutkiem złego stanu aprowizacji.

Autonomia żydowska na Ukrainie.

Gazety żydowskie otrzymały depezę, że w Kijowie w Muzeum pedagogicznym odbyło się otwarcie żydowskiej Rady Narodowej, utworzonej przy wicesekretarjacie do spraw żydowskich na Ukrainie.

Kierownik tego wicesekretarjatu Silberfarb wydał odezwę do żydów, w której wyjaśnia, że w jego osobie oraz w osobie wicesekretarza żydzi otrzymali odrębny organ władzy państwowej, który odbędzie broni ich praw obywatelskich i politycznych.

Opracowany zostanie statut narodowej autonomji żydowskiej, który przedstawiony zostanie zebraniu żydowsko-narodowemu do rozważania.

Próby presji angielskiej.

W sprawie projektu maksymalistów co do propozycji pokojowych, mających być przedstawionymi sprzymierzeńcom, tak pisze „Temps“: Byliśmy uprzedzeni w porę o tych projektach. Zachodni sprzymierzeńcy muszą dobitnie zaakcentować swój autorytet w tych sprawach.

„Allehada“ w Sztokholmie donosi, że firmy szwedzkie, które dotychczas eksportowały śledzie norweskie do Rosji, otrzymały w tych dniach rozkaz od władz



angielskich, aby wstrzymać zupełnie ten eksport. Powód ani termin nie jest powiedziany.

Zakaz ten zwraca na siebie uwagę, ponieważ wiadomo, jak ważnym artykułem żywnościowym jest śledź dla Rosji. Oczekuje się, że angielski zakaz rozszerzony zostanie i na dowóz innych artykułów żywnościowych.

Cele wojenne Bułgarji.

Podług doniesień z Sofji, po mowie prezesa ministrów Radosławowa odczytano sobranje do 19 Grudnia. W mowie swej zaznaczył prezes ministrów, że cele wojenne Bułgarji są znane światu, mianowicie chodzi Bułgarji o zjednoczenie się w jej granicach historycznych. Chcemy, powiedział prezes ministrów, Macedonii, Dobrudży i zabranych nam przez Serbję bułgarskich okręgów!

Są to najmniejsze żądania nasze i znane są naszym sprzymierzeńcom i neutralnym.

Nikt nie może im nie zarać, gdyż w rzeczywistości mają tylko zrealizowanie narodowej jedności na względzie.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 12-go listopada. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Krótki atak ognioy poprzedził wczesnym rankiem angielskie natarcie częściowe, podjęte na północy zachód od Paschendale. Odparto je.

W ciągu dnia działalność bojowa we Flandrii ograniczyła się do ognia przeszkodowego artylerji; wieczorem ożywiła się w obwodzie Izery do większego napięcia. Na pozostałym froncie żadnych istotnych wydarzeń nie było.

Porucznik Müller odniósł 33 zwycięstwo w powietrzu.

Z widowni wschodniej.

Nic szczególnego.

front macedoński.

W łuku Czerny działalność ogniowa wzmożła się znacznie pod wieczór.

Włoski teren walk.

Energiczne współdziałanie wirtemburskich i austriacko-węgierskich oddziałów górskich zagroziło pod Longerone drogę cofającemu się nieprzyjacielowi w nizinie górnej Piave. 10,000 wiochów musiało się poddać, zdobyto liczny materiał w działach i sprzęty wojenne.

Wojska nasze, posuwające się od strony Belluno w dół Piave, stoją przed Feltre. Nad dolną Piave nic nowego.

W październiku straty nieprzyjacielskich lotniczych sił bojowych na frontach niemieckich wynoszą: 9 balonów na uwięzi i 244 samolotów, z których 149 runęło po za liniami naszymi, zaś reszta, jak stwierdzono, po tamtej stronie stanowisk nieprzyjacielskich.

Mysimy stracili w walce 67 samolotów i 1 balon na uwięzi.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

BERLIN, 12-go listopada. (Urzędowo)

Na zachodzie, na wschodzie i w Macedonii nie prowadzono żadnych większych działań wojennych.

W dolinie Cordevole, na zachód od Belluno, wzięto do niewoli 4,000 wiochów.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 12-go listopada. (Urzędowo)

Z widowni włoskiej.

U dolnego biegu Piave wojska niemieckie zdobyły przyczółek mostowy Vidor, położony na wschodnim brzegu rzeki. Dywizje, postępujące w dół rzeki od Belluno, zbliżają się do Feltre.

Pod Longarone, na północno-wschód od Belluno, w ostatnich dniach dzięki

świadomej celu współpracy kierownictwa naszego i wojsk włoska grupa bojowa została odcięta od sił dywizji. W ręce nasze dostał się generał, około 10,000 żołnierzy, liczne działa i narzędzia wojenne. Na specjalne wymienie zasługują czyny 22 ej dywizji strzelców, popartej przez oddziały niemieckie.

Siły zbrojne marszałka polnego Comrada przerzuciły nieprzyjaciela za Castel Tesino i przez Grigno w dolinie Sugaany.

Na pozostałych frontach nie zaszły żadne zmiany w sytuacji.

Szef sztabu generalnego

Propozycja rokowań pokojowych.

Peł. Ag. Tel. donosi: Kongres Rad robotników i żołnierzy uchwalił w sprawie propozycji pokojowych co następuje:

Rząd robotników i włościan, stworzony przez rewolucję dnia 6 i 7 listopada, a opierający się na Radzie delegatów robotników i żołnierzy, proponuje wszystkim rządóm państw, prowadzących wojnę, natychmiastowe rozpoczęcie rokowań w sprawie sprawiedliwego, demokratycznego pokoju.

Rząd rosyjski proponuje wszystkim państwom, prowadzącym wojnę natychmiast zawrzeć taki pokój, oraz oświadczyć swą gotowość do podjęcia niezwłocznie wszystkich koniecznych kroków energicznych dla ostatecznego zaproponowania warunków tego pokoju przez upelnomocnionych wszystkich krajów i wszystkich narodów.

Rząd jest zdania, że prowadzenie wojny w dalszym ciągu, w celu dokonania podziału słabych zwyciężonych narodowości pomiędzy narody potężne i bogate, byłoby wielką zbrodnią przeciw ludzkości. Dlatego rząd rosyjski ogłasza uroczyste swą decyzję podpisania pokoju, któryby kres położył wojnie na wyżej wspomnianych warunkach, sprawiedliwych dla wszystkich narodów.

Ze swej strony rząd kasuje wszelką dotychczasową tajną dyplomację i ogłasza swą niezłomną decyzję prowadzenia w dalszym ciągu debatów pokojowych z całą otwartością przed całym światem oraz przystąpienia do ogłoszenia wszystkich traktatów tajnych, które bądź to zaaprobowane zostały, bądź to na nowo zawarte przez rząd wielkich posiadaczy ziemskich i kapitalistów w okresie czasu od lutego do dnia 7-go listopada roku bieżącego. Zapraszając wszystkie narody do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych, rząd ze swej strony oświadcza swą gotowość urzeczywistnienia tych rokowań przedwstępnych zarówno za pomocą komunikowania się telegraficznego lub na piśmie, jako też na drodze dyskusji między przedstawicielami różnych krajów, lub wreszcie na konferencjach delegatów państw. Dla ułatwienia tych rokowań przedwstępnych, rząd zamianuje swych pełnomocników w krajach neutralnych.

Rząd proponuje rządóm wszystkim krajów, prowadzących wojnę natychmiastowe przeprowadzenie zawieszenia broni. Mniema on ze swej strony, że owo zawieszenie broni musi być zawarte na okres trzymiesięczny, który doprowadzi rokowania do pomyślnego końca.

A dalej rząd proponuje, aby w rokowaniach pokojowych udział brali przedstawiciele wszystkich narodowości lub narodów, które wciągnięte zostały do wojny, lub które zmuszone zostały znosić ją wbrew swej woli, oraz aby zwołana została konferencja, składająca się z przedstawicielami wszystkich narodów świata dla udzielenia ostatecznej aprobaty opracowanym warunkom pokojowym.

Rząd tymczasowy rosyjskich robotników i włościan, zwracając się z tą propozycją pokojową do rządów wszystkich państw, prowadzących wojnę, zwraca się jednakże przedewszystkiem do kierowników trzeciej najbardziej ucywilizowanych i w sposób najbardziej czynny biorących udział w wojnie obecnej, a mianowicie: przez wydanie podstawowych aktów w Anglii, przez wielkie rewolucje proletariatu francuskiego i przez walkę bohaterką robotników niemieckich dla stworzenia organizacji.



BRONISŁAW PSTRĄGOŃSKI

obywatel ziemski,

zmarł dnia 11 listopada 1917 r. w Truskawcu, przeżywszy lat 70.

Nabożeństwo żałobne za Duszę Zmarłego odbędzie się w kościele św. Krzyża przed Wielkim Ołtarzem w środę, dnia 14-go b. m. o godz. 9-ej i pół rano. O dniu pogrzebu w Łodzi nastąpi oddzielne zawiadomienie.

RODZINA.

Wszystkie przykłady powyższe dają rękomię, że robotnicy tych krajów pojmują problematy, które teraz stają przed nimi, problematy, uwolnienia ludzkości od okropności wojny, oraz że robotnicy ci przez swą potęgę, a także moc samozaparcia, pomogą nam w doprowadzeniu do końca dzieła pokoju oraz uwolnienia wszystkich warstw robotniczych od wyzysków.

Z Warszawy.

Wykłady na uniwersytecie.

Na wydziale prawa i nauk państwowych uniwersytetu warszawskiego następujący profesory oznaczyli wykłady:

Edw. Strassburger (nauka skarbowości), Ant. Kostanecki (ekonomia społeczna), Jarra (encyklopedia prawa), Eyskowski (prawo rządkowe), Cybichowski (nauka o państwowości), Stefan Ehrenkreutz (prawo rządowe polskie), A. Parozewski (prawo kościelne).

Na wydziale filozoficznym prof.: dr. Władysław Tatarkiewicz (filozofja), Jul. Kleiner (historja literatury polskiej), E. Abramowski (psychologia doświadczalna), M. Handelsman (historja polski), A. Słowski (język starosłowiański), Z. Wóycicki (botanika), dr. K. Tymieniecki (historja polska średniowieczna), Br. Chlebowski (dzieje literatury polskiej).

Z Rady miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu dokonano wyborów delegatów na zjazd związków miast w Warszawie, do rady szkolnej okręgu łódzkiego.

Lista delegatów na zjazd zawiera następujące nazwiska: pp. Sułowski, Krasuski, Russak, Weiss i dr. Sachs, jako zastępcy: pp. Triebe, Jarblum i Lichtenstein.

Łódzka rada szkolna: pp. dr. Rosenblatt, inż. Russak, E. Krasuski i prof. Dominikiewicz; zastępcy: pp. Holenderski, Jarblum, dyr. Tulin i Waszkiewicz.

Na okręg łódzki: p. dr. Tomaszewski, zastępca p. M. Hertz.

W rozprawach nad budżetem w sprawie szkolnictwa, pierwszy zabrał głos radny Krasuski, po nim zaś radny inżynier Faterson.

W przemówieniu swem dowodził on, że żargon nie może być uważany za język jednolity.

Żargon, względnie do miejscowości, ma różne właściwości i posiada się różną nomenklaturą. Dość porównać żargon jakim posługują się Żydzi warszawscy z żargonem łódzkim lub litwackim.

Zdaniem radnego Fatersona żargon powinien być wykluczony ze szkół żydowskich. Żargon nie jest językiem, któryby miał prawo do równouprawnienia z innymi językami.

W Polsce powinna być szkoła narodowa, a językiem wykładowym — winien być język polski, w którym uczyć się winni i dzieci żydowskie.

Krytykując poglądy radnych Holenderskiego i Lichtensteina wygłoszone na poprzednich posiedzeniach Rady, inż. Faterson dowodzi, że twierdzenie, jakoby dziecko żydowskie winno wychowywać się i kształcić w języku, w jakim przemawiają rodzice jego — nie wytrzymuje krytyki.

Zwracając się do Żydów-nacjonalistów radny Faterson zapytuje; jakiego rodzaju żargon chcą oni wprowadzić do szkół żydowskich publicznych: warszawski, czy z Sochaczewa, czy też litwacki z Homla.

Na przemówienie radn. Fatersona zareagowali nie tylko radni, należący do skrajnej lewicy, lecz pewne jednostki z pośród publiczności.

Głośno zaprotestowali przeciw wywodom p. Fatersona radni Uger, Holenderski i Lichtenstein.

Wobec burzliwego zachowania się przewodniczący przywołuje do porządku.

P. Helman opuszcza salę zebrania, pp. Uger i Holenderski, dzięki interwencji swych towarzyszy, pozostają nadal.

Po uspokojeniu się wzburzonych rymków, p. Fatersonowi udaje się dokończyć swoje przemówienie.

Wiadomości bieżące.

Z żałobnej karty.

W dniu 11-go listopada zmarł w Truskawcu, przeżywszy lat 70, ś. p. Bronisław Pstrągoński, obywatel ziemski.

Zmarły był znany w szerokich kołach naszego miasta, w którym swego czasu należał do najwybitniejszych kupców. Ostatnio ś. p. Bronisław Pstrągoński zajmował stanowisko ławnika przy magistracie w Skierniewicach i członka sądu okręgowego.

Wśród grona przyjaciół i znajomych pozostawił głęboki żal i wdzięczną pamięć za swą uczynność, którą rozciągał wokoło siebie.

Cześć jego pamięci!

Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. H. Sienkiewicza.

Na wniosek łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w czwartek t. j. dnia 15-go b. m. w kościele św. Krzyża o godz. 11-ej, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Henryka Sienkiewicza, odprawione zostanie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne.

Wybory ławników.

Z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby radnych wyznaczone wczoraj na godzinę 5 popoł. wybory ławników odbyły się dopiero o godz. 6 wieczorem przed otwarciem posiedzenia Rady miejskiej.

Przewodniczący burmistrz Skulski zaprosił na asesora pp. Sułowskiego, Brautigama, dr. Rosenblatta i A. Harasza.

Burmistrz Skulski odczytał przepisy, dotyczące wyboru; poczem oświadczył, iż złożone zostały 3 listy kandydatów.

Na listach tych figurują następujące nazwiska: lista I-a (nac. żydowskich) Leon Nowiński, Salo Budzyner i Ludwik Weiss; lista II (polska) Józef Urbanowski i Wiktor Groszkowski; lista III (niemiecka) Jan Wende.

Przedstawiciele lewicy wstrzymali się od głosowania. Po obliczeniu kartek wyborczych okazało się, że na listę I oddano 20 głosów, taką liczbę głosów na listę II i na listę III — 10 głosów.

Wobec tego, wybrani zostali pp. L. Nowiński z listy I, Józef Urbanowski z listy II, i jako zastępcy pp. Wiktor Groszkowski, Salo Budzyner i Ludwik Weiss.

Z sądownictwa.

Na wakujące stanowisko komornika przy królewsko-polskim sądzie okręgowym mianowany został przez Departament Sprawiedliwości p. Jan Andrzejewski. Kancelarja tego mieści się przy ul. Lipowej 36, róg Benedykta.

Polaka Macierz Szkolna.

Koło Łódzkie Polskiej Macierzy Szkolnej urzędza w sobotę dnia 17 b. m. w sali Domu Ludwego o godz. 4 popoł. odczyt o Grettgerze, zaś o godz. 8 wiecz. odczyt na temat „Wyspiański jako malarz i poeta”. Obydwa odczyty wygłosi prof. Trojanowski z Warszawy.

Z Sekcji Kobiet.

Sprawozdanie Sekcji kobiet przy Delegacji niesienia pomocy biednym, za ubiegły tydzień wykazuje, że liczba chorych wynosiła 3866. Z liczby tej umieszczono w szpitalu 18, w przytułku położniczym 2, wyzdrowiało 116 osób (łącznie z przebywającymi w szpitalu), zmarło 14. Porad ambulatoryjnych udzielono 412, lekarzy delegowano do 83 chorych. Wydano pożywienia 1890 chorem; mleka wydano 1930 litrów.

Jak palić „pospółką”?

Wskutek zdarzających się wypadków rozsadzania pieców w powodu nieumiejętnego opalania ich pospółką, Stow. właścicieli nieruchomości w Warszawie wydrukowało instrukcję w tej sprawie.

Przy obecnym braku węgla zachodzi potrzeba opalania pieców mianem węglowym i pospółką. Tego rodzaju opalanie wymaga szczególnej ostrożności. Miał węglowy i pospółką, wytwarzając bardzo wysoką temperaturę, w konsekwencji spowodować mogą rozsadzenie pieców i wybuchy. Dla uniknięcia tego przy opalaniu pospółką stosować należy następujący sposób:

Rozpalic należy ogień w piecu węglowym grubszym, po rozpaleniu przesunąć narzędzie w głąb pieca, zostawiając trzecią część rusztu wolnego. Na tej wolnej części rusztu jeszcze ułożyć nieco węgla grubszego lub drzewa i dopiero na wierzch sypać miał węglowy i pospółkę w ilości do 5-ciu funtów i przymknąć górne drzwiczki. Po rozpaleniu się miału można powtórzyć manipulację dosypywania owego pospółką, jeżeli się pragnie mocno piec rozgrzać. W ten sposób miał spalać się będzie z korzyścią dla temperatury pieca i uniknie się wybuchu. Nie należy zbyt wiele odrazu sypać miału i pospółki, bo właśnie to nadmierne, jednorazowe sypanie grozi rozsadzeniem pieca i eksplozją.

Znalezione skrzypce.

Przypadkowo, w czasie rewizji w mieszkaniu przy ul. Mickiewicza № 1 w Chojnach, znaleziono pudełko od skrzypiec i stare skrzypce, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży.

Osoby, którym wyżej wymienione przedmioty zostały skradzione mogą je odebrać w wydz. krym. przy ul. Ogińskiej 5, kom. I.

Z teatru.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Najbliższą premierą (w nadchodzący czwartek d. 15 listopada) będzie dramat w 5 aktach (6 odsłonach) według słynnej powieści rosyjskiego pisarza Fiedora Do-

stojewskiego. Sztuka ta ukaże się po raz pierwszy w Królestwie polskim na scenie łódzkiej. Warszawa gra ją dopiero w przyszłym miesiącu.

W roli tytułowej wystąpi p. Stanisławski. Reżyserję prowadzi p. Frączkowski.

Repertuar Teatru Polskiego.

Wtorek, d. 13 listopada o godz. 7 1/2 w „Oj młody, młody!”

Środa, d. 14 listopada, o godz. 7 1/2 wiecz. „Dziady”.

Dodatkowa lustracja koni.

Dnia 12-go, 13-go i 14-go listopada r. b. odbędą się w warszawskim okręgu miejskim dodatkowe lustracje w celu pokrycia zapotrzebowania koni wojskowych przez armję. Terminy wyznaczone są: na poniedziałek, dzień 12-ty listopada o godz. 8 m. 5 przed południem dla okręgów milicyjnych: 1, 2, 3, 8, 10, 13, 14 i 15-go; na wtorek, dzień 13-ty listopada o godz. 8 min. 30 przed południem dla okręgów milicyjnych: 4, 5, 6, 7, 12, 17, 18 i 20-go; na środę, dzień 14-ty listopada o godz. 8 min. 30 przed południem dla okręgów milicyjnych: 16, 19, 21, 22, 23, 24, 25 i 26-go.

Należy sprowadzić wszystkie konie łącznie z jednorocznymi jednak za wyjątkiem źrebiąt sających oraz koni wojskowych i koni niemieckich władz administracyjnych. Sprowadzić należy również te konie, które były sprowadzone, lecz nie zostały zakupione na targach poprzednich. Karmiące kobyły, mające młode źrebięta, które nie mogą utrzymać się samodzielnie, muszą znajdować się na miejscu wraz z źrebiętami. Właściciele są obowiązani zaprezentować konie swe osobście. O ile to nie jest możliwe, są obowiązani wydać swym zastępcom dowód, upoważniający ich do odbioru pieniędzy. Wszystkie konie należy prezentować na trzaskach lub uzdach (nie na smyczach) i doręczać je wraz z niemi.

Osoby cywilne, prezentujące konie, winne mieć przy sobie paszporty. Wszystkie konie bez względu na to, czy są zdane do służby wojennej, czy też nie, muszą po skończonym przeglądzie być zapatrzone w znak wypalany komisją dla przeglądu koni. W przeciwnym razie podlegają sekwestrowi i konfiskacie bez odszkodowania. Prócz tego właścicielom grozi surowa kara. Właściciele, sprowadzający konie na wysnaczone terminy z opóźnieniem, ściągają na siebie karę porządkową lub 10 dni aresztu.

Protest detalicznych handlarzy węglem.

W № 809 „Godziny Polski” znajduje się artykuł, uznający uchwałę Rady Miejskiej, w sprawie petycji detalicznych handlarzy węglem, za niekonsekwentną. Uchwala ta — zdaniem „Godz.” — niekonsekwentną jest dlatego, że, gdy handlarze otrzymują węgiel, wówczas będą go sprzedawać „tylno mi drzwiami”. Nie możemy pojąć, dlaczego „Godzina” wydała o zawodowych handlarzach tak srogi, — na szczęście — przedwczesny, — sąd. Detaliczni zawodowi handlarze, otrzymujący węgiel z Kancelarjum miejskiego, zachowywali się zawsze wzorowo. Jeżeli zaś w miesiącu jest „pasek” na węgiel, to nie dowodzi to jeszcze, że są w tem winni zawodowi handlarze, którzy już od 6 miesięcy nie otrzymują węgla. I w tym wypadku więc mamy do czynienia nie z zawodowymi handlarzami, lecz z nowo powstałymi „paskarzami”,

Łódź, dnia 12/XI 1917 r.

Ostatnie telegramy.

Pierwsze uwagi prasy niemieckiej o propozycji rosyjskiej.

Wczorajsze wieczorne dzienniki berlińskie nie zdołały jeszcze w sposób wyczerpujący określić swego stanowiska wobec manifestu pokojowego rosyjskiej Rady delegatów robotników i żołnierzy, ponieważ tekst manifestu nadszedł dopiero w godzinach popołudniowych. Wobec tego dzienniki ograniczyły się chwilowo do krótkich uwag:

„Germania“ pisze: Ta propozycja pokojowa znajdzie w Niemczech przyjęcie równie spokojne, jak i sprawiedliwe. Znaczenie tej propozycji zależy w całości od stopnia wiary, jaka znajduje się istotnie w rękach bolszewików. Propozycja pokojowa zwraca się do wszystkich prowadzących wojnę, a więc nie jest propozycją pokoju odrębnego. Swoją poważną wolą nawiązania z nami rokowań mogliby bolszewicy dać wyraz najlepiej w ten sposób, aby możliwie jaknajprędzej urzeczywistnili zapowiedziane ogłoszenie traktatów tajnych. Jakie jest stanowisko Niemiec w sprawie pokoju, znamy jest Rosjanom w stopniu dostatecznym.

W warunkach dzisiejszych nie sposób jest przywłączyć zbyt daleko idących nadziei do propozycji leninowców.

„Vossische Ztg.“ pisze: Te interesy, które w przyszłości—wierzymy w to—my wspólnie z Rosją będziemy reprezentowali, a mianowicie obrona politycznej i gospodarczej niezależności kontynentu Europy, wobec anglo-saskich zakusów władzy nad światem interesy te nie są związane z żadną poszczególną partją rosyjską, lecz, przeciwnie, dotyczą całości państwa rosyjskiego, którego konsolidacji i stanowiska wielkomocarstwowego my bezwarunkowo życzyć sobie musimy.

Wychodząc z tego punktu widzenia, uważamy, że obowiązkiem państw centralnych jest przystąpić do rosyjskich propozycji pokojowych z tą samą powagą i z tą samą uczciwą dobrą wolą, z jakimi, bezwątpienia, zostały one uczynione.

„Berliner Tageblatt“ pisze, że Niemcy nie mogą wezwania rządu rosyjskiego spotkać chłodną odmową, to wynika już chociażby z odpowiedzi niemieckiej na netę papieską.

Trzeba mieć nadzieję, że rosyjski rząd rewolucyjny przeprowadzi swe zamiary pokojowe wedle swego życzenia, ale z drugiej strony nikt nie powinien tudzić się co do tego, że nadzieje te spoczywają na bardzo niepewnym gruncie.

Bitwa pod Petersburgiem—Kierenski zwyciężoną.

Svenska biuro telegraficzne donosi, że poselstwo w Sztokholmie otrzymało depeszę z Petersburga, w której zakomunikowano, że miała miejsce krwawa bitwa w bliskości stolicy między „bolszewikami“ i wojskami Kierenskiego. Z bitwy tej Kierenski wyszedł zwyciężoną.

„Central News“ pisze, na zasadzie wiadomości, otrzymanych z Haparandy, że Kierenski rozporządza narazie 200,000 armją, która mu jest bezwzględnie oddana. Pułki kozackie w Petersburgu przyłączają się podobno również do Kierenskiego. Na ulicach stolicy odbywają się stałe walki.

Doniesienia „Biura telegraficznego“ o bitwie między bolszewikami i wojskami Kierenskiego jest zdaje się pochodzenia angielskiego.

Uciekinierzy z obozu „bolszewików“ opowiadają, że Kierenski wraz z innymi ministrami, za wyjątkiem Tereszczuki i Konowałowa, obejmuje rządy.

Nowa rada wojenna ententy.

W izbie niższej oświadczył Bonar Law, że celem lepszego przeprowadzenia operacji wojennych, tworzy się radę wojenną, która składać się będzie z prezesa ministrów i jednego z członków rządu: Francji, Włoch i Anglii. Rada ta przynajmniej raz na miesiąc zbierać się będzie w Wersalu i w innych miejscowościach w miarę potrzeby chwili.

O przyłączenie się pozostałych państw koalicji prowadzi się pertraktacje. Każde państwo zamianuje starszego wojskowego przedstawiciela do tej rady, który będzie niezależny od swojego sztabu generalnego. Nie będą oni mieli kompetencji wykonawczych, tylko będą radzić nad sprawami wspólnej strategii koalicji.

Przedstawicielem Francji jest generał Foch a Anglii gen. Wilson. Przytem wyraził Bonar Law nadzieję, że i Stany Zjednoczone przyłączą się do tej rady wojennej.

Zamknięcie granicy francuskiej.

Z Genewy donoszą: W niedzielę o północy znowu zamknięto granicę francuską.

Flamandowie żądają niepodległości.

Z Brukseli donoszą: 3,000 flamandów, mieszkańców Brukseli, urządziło w teatrze Alhambra zebranie publiczne, na którym oświadczyło, że nie jest w możności więcej uznawać rządu belgijskiego w Hawrze, jako prawowitego przedstawicielstwa. Zebranie wyraża nadzieję, że flamandzkiemu szczerpowi germańskiemu udzielone będzie tyleż praw, co ujarzmionym polakom, a to mianowicie w ten sposób, że i Flandria również otrzyma całkowitą niepodległość polityczną.

II-ga Loteria Polska R. G. O.

Czwarta klasa. 1-y dzień ciągnięcia.

Wygrane padły na następujące N°N°:
Mk. 45,000 Nr. 20857.
Mk. 20,000 Nr. 31,847.
Mk. 10,000 Nr. 27,248.
Mk. 2,000 Nr. 32908.
Mk. 1,500 Nr. Nr.: 7795 11213 35283 40006.

Mk. 700 Nr. Nr.: 2572 3302 10205 10300 17969 23596 25439 30965 33061.

Po mk. 500 Nr. Nr.: 8411 10741 11140 12540 13957 15086 18818 20109 21532 26515 27071 28378 32011 34493 37640 38109.

Po mk. 350 Nr. Nr.: 111 1031 2105 2450 2552 3.27 4417 7205 9834 10439 12073 12378 13511 14146 14200 14758 16702 17012 17829 23461 26433 27534 27797 30635 31257 32811 33447 34158 34746 34842 35029 35285 35485 35560 35678 36193 37209 37802 38099 39355.

Po marek 200 wygrały następujące numery:

3 30 56 113 54 99 201 43 59 68 360 82 434 99 515 25 40 49 652 760 885 932 40 96 99.
1039 144 45 245 78 326 406 23 53 505 19 653 98 745 52 929 38 60.

2009 18 105 246 56 86 305 9 12 75
97 450 510 55 68 69 778 97 808 15 68
926 74 86.
3038 56 134 92 229 99 445 59 81
402 14 53 68 75 545 69 87 618 41 63 712
79 814 72 74 79 903 78 80.
4065 66 85 106 19 68 332 62 419
593 95 743 903 40 57.
5093 134 235 53 314 53 65 78 458
512 603 57 700 824 67 94 923 54 94.
6023 104 217 67 446 67 81 501 49
57 99 666 718 23 47 84 99 899 931 58.
7006 53 154 76 301 28 413 62 81
500 688 735 99 887 19 934 47 54 57 70.
8047 127 33 66 70 80 278 328 76
424 515 39 47 612 27 730 80 81 84 821
31 47 63 962.
9040 130 57 89 231 379 430 55 543
49 60 61 630 43 798 815 22 95 907 32
60 69.
10001 2 117 20 50 259 425 36 545
78 607 28 42 835 65 921 63 95.
11048 53 308 12 45 58 426 38 63
64 508 26 40 82 603 718 78 79 86 862
97 903 12 15 79 90 92.
12033 45 81 200 82 34 57 89 317
36 39 72 75 408 72 557 636 40 85 704
43 51 840 65 84 905 23 38 98.
13002 118 30 35 203 27 95 852 61
87 89 405 52 505 13 46 51 61 606 20 33
72 88 919 63 88.
14011 71 89 177 202 50 348 95 437
71 74 554 82 617 69 703 61 93 833 915
24 30 40 46 53 55 69 96.
15026 126 61 81 322 31 44 73 409
83 520 24 44 84 746 826 57 962 86.
16041 77 90 122 32 38 207 64 413
21 507 89 657 66 84 728 801 9 17 62 915
23 49.
17014 24 37 44 140 96 219 20 53 55
317 425 28 44 97 500 23 672 783 867.
18008 45 94 99 222 29 52 55 71 73
300 13 45 53 56 65 70 509 86 605 6 15
67 74 769 864 6 46 51 60 981 89.
19002 3 49 122 67 96 227 34 68 78
407 45 53 56 65 70 509 86 605 6 15 67
74 769 864 85 910 21 50.
201.3 34 81 299 354 98 456 521 35
79 610 19 87 826 52 91 98 924 40.
21107 281 83 382 436 54 506 15 63
86 633 97 733 831 72 903 50 66 81.
22104 43 82 86 207 312 76 99 479
505 85 602 66 728 46 935 59.

Jan Dworak, Piotrkowska 251, zgubił białą kartę węglową N° 24599, wydaną z 33 uczestka.

Wydział rejestracji strat kolejowych, pocztowych i komorowych, przy Radzie Głównej Opiekuńczej, oddział w Łodzi,

Piotrkowska 56 (dom Szwejkerta),

zwraca niniejszym uwagę osób zainteresowanych, że ze względu na krótki jeszcze czas istnienia tegoż wydziału należy się spieszyć z zarejestrowaniem strat w celu uzyskania po wojnie odszkodowania.

Biuro oddziału czynne od g. 10 rano do 1 po poł.

Sala Koncertowa, ul. Dzielna N° 13.

Łódzkie Esperanckie Towarzystwo.

Środa, dnia 14-go Listopada o godz. 8-iej wiecz.

Wieczór jubileuszowy „POD ZIELONĄ GWIAZDĄ“

Udział przyjmują: LEO BELMONT: „Dlaczego Szlejo Zarenhofa jest genialnym“—odczyt w języku polskim. H. CYMERMAN: „Zielona Bajka“—odczyt w języku niemieckim. T. OCETKOWSKA z Warszawy: śpiew. WIKTOR BIEGAŃSKI i MIŁA SOKOLSKA—recytacje i inni.

Kwintet L. O. S. przygrywać będzie podczas wieczoru pieśni esperanckie.

Szczegóły w programach. Bilety w cenie od 75 fen. wcześniej nabywać można w wypożyczalni p. Alfreda Straucha, ul. Dzielna N° 12, a w dniu wieczoru w kasie Sali Koncertowej.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, zewnętrzne i włosów.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej

Przyjmuje od 8—2 i od 4—9, Panie od 5—6.

Pierwsza

—chrześcijańska lecznica—

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz Sienkiewicza 83 róg Ewanğielickiej

Najlepsze ZĘBY sztuczne i pębony

Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

Lekcje gry fortepianowej

metodą ułatwioną

udziela doświadczona nauczycielka

zastać można od 2 i pół do 4 i pół.

Szkolna 17 m. 8, II piętro

174 Piotrkowska

Sortownia Chrześcijańska przerabia nieucie, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

„WISŁA“

Wzajemne T-wo Ogniowe w Warszawie,

Oddział Łódzki, Piotrkowska 183, zawiadamia, że p. Eugenjusz Patek przestał pracować w Towarzystwie.

JEDWABIE

na suknie i bluzki

poleca

Bruno Rosenberg

Piotrkowska 103.

Ceny najniższe.

MAJSTER SZEWCEK

obeznany z prowadzeniem samodzielnie warsztatu, może się zgłosić u Kłose i S. Getz, Nowo-Cegielniana N° 19.

A!A!A!A!A! Mebli

obrymi wybór nowych, okazujących się wspaniałe, salony, biurka, biblioteki, szafy, ołomany, Łózka metalowe, krzesła gęte. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niższych. Magazyn Mebli, Władysława Romaszowskiego, Piotrkowska 116 I piętro front w niedzielę i święta otwarte do 9-jej p.p.

Akuszerka Marja Kubička przyjmuje. Piotrkowska N° 199 m. 7.

Korzystajcie z okazji. Wyprzedamy tanio różne piękne resztki na męskie ubrania, jak również gotowe spodnie. Piotrkowska 145 m. 34.

Kupię białych piekarskie 15 na 26 I. Tomczyński.

Kupuje: Futra, garderobę, dywany, srebro, złoto itp., kwity lombardowe, także z możliwością odkupienia. Piotrkowska 69 m. 32, poprz. ofic. na III piętro.

Mebie z 4-ch pokoi sprzedam oraz kasę ogniotrwałą. Piotrkowska 189-9.

Pieniądze daję na kwity lombardowe. Piotrkowska 69, m. 32, poprz. ofic. III piętro.

Potrzebny starszy silny chłopiec. Zgłaszać się: Pańska N° 39 m. 34, wieczorem

Resztki manufakturalne

ul. Widzewska 40 m. 10. Bardzo tanio wyprzedam resztek na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, alpaga, tuch-krepa, satynka. Drap, podszewka i wafolina. Towar specjalnie na ubrania i bluzki dla skautów. Wielki wybór rozmaitych chustek. Barchany zimowe białe surowe i kolorowe. Różne bawłniane resztki i cągi. Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.

Sprzedam magiel. Ulica N° 20 m. 1. Klonowa

Udziałem lekcji gry fortepianowej na miesiąc i u siebie od godz. 3-cj. Adres: Targowa N° 58 m. 1 (róg Fabrycznej), Mazurkiewiczówna.

Zaginęła cwiartka losu do 3 klasy kolektki K. G. O. N° 31229 z Bronisława Misiak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Kuluszkach; w Nowym Katarzynowie.

Emilia Bienkowska zgubiła paszport niemiecki, wydany z Chotcu.

Emilian Łukawiecki, ul. Miłsza 59, zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną na 4 osoby z K. R. Ch. i M.

Józefa Kłosinska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Odnieść: ul. św. Jakóba 10.

Konstancji Cholewińskiej skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Majster Jakubowicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Stanisław Menzel zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną na 2 osoby z 28 dzielnic.

Rozalia Pacze w drodze z wsi Sremkwinna do Tusznyna zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Ogińskiej, oraz świadectwo służbowe.

Rozalia Łukowska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewanğielickiej.

Instytut Języków

met. Berlitz, Przejazd 19.

wyucza w krótkim czasie języka niemieckiego, polskiego, 9 mk. miesięcznie. Zapisy 11—11 i pół i 5—8 (niedziela 10—12).

Wyprzedaz

RESZTEK młodych akwizytorów

na ubiory i palta damskie, męskie i dziecięce oraz sukno na kożuski, ubrania uczniowskie i skautowskie, chustki zimowe. Piotrkowska 34, drugie piętro front.

bezwl. wysoki zarobek. Wiadomość: Piotrkowska N° 156 m. 2; 9—1 i 3—6.